

Sygn. akt I ACa 1349/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Lamparska
Sędziowie:	SSA Tadeusz Nowakowski (spr.) SSA Anna Guzińska
Protokolant:	Joanna Skuza

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S. (1)**

przeciwko **A. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 20 października 2011 r. sygn. akt I C 188/10

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądzoną tam kwotę obniża do 58.009,75 (pięćdziesiąt osiem tysięcy dziewięć złotych 75 groszy) z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 października 2011 roku do dnia zapłaty oraz w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda 7.142 zł kosztów procesu;**
2. **oddala dalej idącą apelację;**
3. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda 1.968 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20.10.2011 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej A. S. na rzecz powoda J. S. (1) 66.564,85 zł z ustawowymi odsetkami od 28.08.2010 r.; dalej idące powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że powód jest synem spadkodawcy J. S. (2), zaś pozwana A. S. jego córką. J. S. (2) zmarł 31.08.2007 r. 4.03.2003 r. sporządził testament notarialny, w którym do całego spadku powołał pozwaną A. S..

Sąd Rejonowy w G. postanowieniem z 11.04.2008 r. stwierdził, że cały spadek po J. S. (2) nabyła na podstawie testamentu A. S..

Do kręgu spadkobierców ustawowych po zmarłym J. S. (2) należą: powód - J. S. (1) i pozwana - A. S., którym - gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego - przypadłyby udziały jako spadkobiercom w wysokości po 1/2 całości spadku. J. S. (2) w roku 1985 rozwiódł się z małżonką.

W skład spadku po J. S. (2) wchodziły następujące składniki majątkowe:

- nieruchomość gruntowa położona w K. dla której Sąd Rejonowy w L. VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczysta o numerze (...);
- lokal stanowiący odrębną nieruchomość położony w K. dla której Sąd Rejonowy w L., VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczysta o numerze (...) (...);
- lokal stanowiący oddzielną nieruchomość położony w K. o nr księgi wieczystych (...);
- lokal mieszkalny położony w G. przy ul. (...) dla którego nr księgi wieczystej kw (...) (...).

W 1974 roku powód rozpoczął naukę w Liceum Lotniczym w D., a następnie kontynuował naukę w Wyższej Szkole (...) w D.. Do roku 1989 pełnił służbę wojskową w Garnizonie w R. zajmując stanowisko „w pionie lotniczym”. Po zwolnieniu ze służby wojskowej powód podjął pracę w (...) jako pilot samolotów pasażerskich.

W 1981 roku powód zawarł związek małżeński. Przyjęcie weselne, obrączki, ubrania do ślubu sfinansowali rodzice małżonki powoda. Po zawarciu związku małżeńskiego powód z małżonką zamieszkali w lokalu teściów, a w 1983 roku przeprowadzili się do samodzielnego lokalu położonego w R. przy ul. (...), będącego kwaterą stałą powoda. Umebłowanie przydzielonego lokalu - za wyjątkiem kuchni - sfinansowali teściowie powoda. W grudniu 1983 roku powód zaciągnął kredyt dla młodych małżonków w kwocie 150.000,00 zł.

Spadkodawca - J. S. (2) uczynił darowizny pieniężne na rzecz powoda w następujących kwotach:

w 1986 r. - w łącznej kwocie 35.000,00 zł

w 1987 r. - w kwocie 100.000,00 zł

w 1988 r. - w kwocie 60.000,00 zł

w 1989 r. - w kwocie 50.000,00 zł

Do roku 1998 powód co roku, w okresie wakacji przywoził do G. swoje dzieci, które spędzały ze spadkodawcą 2- 3 tygodnie. W tym okresie powód spędzał kilka dni w nieruchomości w K., traktując ją jak domek letniskowy. Wykonywał w tej nieruchomości prace malarskie, wykonał przyłącze wody, prądu.

Do roku 2000 powód utrzymywał rzadki kontakt z ojcem - spadkodawca, zaś zupełnie zerwał kontakty z pozwaną.

Gdy spadkodawca - J. S. (2) zachorował i wymagał opieki, opiekę tą świadczyła wyłącznie pozwana. Pozwana wykonywała czynności opiekuńczo - pielęgnacyjne osobiście lub prosząc/wynajmując inne osoby. W sierpniu 2005 roku spadkodawca przebywał w szpitalu w R., gdzie nie wyraził zgody na leczenie, karetką został przetransportowany do miejsca zamieszkania. Od października 2006 roku przebywała w Zakładzie (...) w G.. Podczas pobytu w tych placówkach pozwana codziennie odwiedzała i pielęgnowała spadkodawcę.

Pochówek J. S. (2) zorganizowała pozwana, ponosząc z tego tytułu następujące kwoty:

- stypa w kwocie 1050,00 zł

- usługa pogrzebowa 3745,00 zł.

Po śmierci J. S. (2) pozwana wykonała remont nieruchomości budowlanej położonej w K.: wymieniła pokrycie dachu, uzupełniła ubytki tynku wewnątrz budynku, pomalowała ściany, wykonała elewację zewnętrzną.

17 listopada 2008 roku pozwana sprzedała lokal mieszkalny położony w G., a odziedziczony po J. S. (2) za cenę 80 000, 00 zł.

Dokonane na rzecz powoda przez spadkodawcę darowizny pieniężne w okresie: 30 października 1987 - 1989 r. w chwili obecnej przedstawiają wartość 7 815,56 zł.

Wartość sprzedanego przez pozwaną lokalu położonego w G., w chwili obecnej przedstawia wartość 90 687,00 zł.

Wartość nieruchomości położonych w K. przedstawia łączną wartość 200 000,00 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy dokonał obliczenia wartości spadku, przez ustalenie majątku, jakim dysponował spadkodawca w dniu otwarcia spadku. Zaliczył do niego nieruchomości położone w K. i w G.. Obliczając zachówek doliczył do masy spadkowej darowizny uczynione przez spadkodawcę (z wyłączeniem przewidzianym w art. 994 kc). Za udowodnione przez pozwaną uznał darowizny poczynione przez spadkodawcę na rzecz syna (powoda) na przestrzeni lat 1986 – 1989 w łącznej kwocie 305.000 starych złotych, które potwierdzają przekazy pocztowe. W ocenie tego Sądu nie były to „drobne darowizny” w rozumieniu art. 994 §1 kc, ale skoro spadkodawca dokonał ich pozostając w związku małżeńskim, to rozporządził jedynie udziałem wynoszącym połowę darowizny.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił w ustaleniu substratu zachowku, nakładów pozwanej na odziedziczoną nieruchomość w postaci prac remontowych w K., nie uwzględnił także długu spadkowego w postaci kosztów pogrzebu, przy czym uznał, że pozwana nie zgłosiła tej pozycji do odliczenia od masy spadkowej. Natomiast w ocenie Sądu I instancji pozwana nie udowodniła z czyich środków pochodziły wydatki na zakup lekarstw, opłaty za telefon, za pobyt spadkodawcy w Zakładzie (...), podatków od nieruchomości. Nie mają one zatem charakteru długu spadkowego, tym bardziej, że za życia spadkodawcy jego rentą w kwocie 2.000 zł miesięcznie dysponowała pozwana.

Wartość nieruchomości gruntowych i budowlanych położonych w K. to 200.000 zł, lokal mieszkalny w G. to 90.687 zł, zwaloryzowana wartość darowizn to 7.815,56 zł, a połowa tej kwoty to 3.907,78 zł.

Substrat zachowku to 294.594,78 zł, a zachówek to 73.648,69 zł. Po odliczeniu od zachowku darowizn w kwocie zwaloryzowanej zasądzeniu podlegała kwota 66.564,85 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego nie było podstaw do zastosowania w rozpoznawanej sprawie art. 5 kc.

Wyrok ten co do punktów I i III zaskarżyła pozwana. W apelacji zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię, a to przepisów art. 922 k.c., 993 k.c., 994 §1 k.c., 996 k.c. oraz art. 5 k.c., art. 481 §1 k.c.

- sprzeczność ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym polegającą na nieprawidłowym ustaleniu wartości nieruchomości spadkowej w G. oraz wartości nieruchomości w K.; brak uwzględnienia długów spadkowych; nieprawidłowe ustalenia obecnej wartości czterech darowizn oraz doliczeniu do spadku i odliczeniu od zachowku 1/2 wartości darowizn, a także nieuwzględnienie darowizny w kwocie 1.000 zł z 1998 r.

- naruszenie przepisów postępowania w szczególności art. 233 §1 k.p.c., art. 217 k.p.c.

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa z zasądzeniem kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie obniżenie zasądzonej kwoty zachowku oraz odroczenie terminu płatności zachowku na okres 12 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego i tym samym Sąd Apelacyjny uznał, że nie zachodzi podstawa do uzupełnienia ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie. Zatem ustalenia Sądu Okręgowego przyjął za własne i na ich podstawie rozpoznał niniejszą sprawę w granicach zarzutów oraz wniosków apelacyjnych.

Apelacja jest jedynie częściowo uzasadniona. Ma rację skarżąca kiedy zarzuca bezpodstawne niezaliczenie do długów spadkowych kosztów stypy i nagrobka na łączną kwotę 6.050 zł; nieuwzględnienie dokonanej na rzecz powoda w 1998 r. darowizny w kwocie 1.000 zł; przyjęcie, że doliczeniu do spadku i odliczeniu od zachowku podlega połowa wartości darowizn z powodu pozostawania przez spadkodawcę w związku małżeńskim w dacie dokonania darowizn (1986 – 1989), podczas gdy spadkodawca rozwiódł się w 1985 r., zatem w dacie dokonania darowizn nie pozostawał w związku małżeńskim. Trafny jest także zarzut zasądzenia odsetek od daty doręczenia odpisu pozwu, zamiast od daty wyrokowania oraz zakwestionowania przyjętej przez Sąd Okręgowy metody waloryzacji darowizn z lat 1986 – 1989.

Przechodząc do omówienia powyższych uwzględnionych zarzutów rozpocząć należy od przyjętej przez Sąd Okręgowy metody waloryzacji, także w kontekście nie uwzględnionego przez Sąd Apelacyjny wniosku dowodowego pozwanej.

Przepis art. 581 §3 k.c. nie wskazuje żadnej konkretnej metody dokonania waloryzacji świadczenia, a w szczególności nie wskazuje miernika, według którego ma nastąpić waloryzacji, a sposób waloryzacji świadczenia pozostawiony jest uznaniu sędziowskiemu, opartemu na wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnej sprawy. Stosować przy tym należy ogólne wskazania zawarte w ustawie (patrz wyrok SN z 17.05.2000 r. I CKN 720/98).

Przesłanką waloryzacji sądowej jest „istotna zmiana siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania”. Z taką sytuacją mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Należy uznać racje skarżącej, że przy ustaleniu wartości darowanych środków pieniężnych na dzień orzekania o zachowku, powinno to nastąpić w oparciu o przeciętne miesięczne wynagrodzenie w dacie dokonania darowizn i w chwili orzekania o zachowku. Taki miernik waloryzacji jest najbardziej adekwatny do zastosowania w sprawie o zachowek. Pozwala on na uznanie czy darowizna miała charakter „drobnej darowizny” w rozumieniu art. 994 §1 k.c., bowiem przeciętne miesięczne wynagrodzenie w chwili poczynienia darowizny jest najbardziej obiektywnym kryterium przy ocenie jego charakteru. Ten miernik powinien być zatem konsekwentnie stosowany dla urealnienia darowizny o charakterze stricte pieniężnym.

Metoda wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych za lata 1987 i pierwszej połowy 2011 r. zastosowana przez biegłego S. E. i przyjęta przez Sąd Okręgowy nie oddaje w ocenie Sądu Apelacyjnego faktycznej wartości darowizn w latach 1986 – 1989. Powyższa metoda nie uwzględnia zmian ustrojowych, a co za tym idzie zmian o głębokim charakterze ekonomicznym, związanych z wolnym rynkiem i uwolnieniem cen tak towarów, jak i usług konsumpcyjnych. Nie daje zatem prawdziwego obrazu siły nabywczej złotówki w latach 1986 – 1989 i obecnie.

Skoro sposób waloryzacji świadczenia zależy od uznania sądu opinia biegłego księgowego dotycząca metody i zakresu waloryzacji świadczenia może mieć znaczenie jedynie pomocnicze (por. wyrok SN z 1.10.1997 r., I PKN 314/97, OSNP 1998/14/246).

Sąd Apelacyjny dysponując stosownymi danymi dokonał waloryzacji w następujący sposób:

1986 r. – powód otrzymał 95.000 zł, co stanowiło 3,942 krotność przeciętnego wynagrodzenia ($95.000 : 24.095 = 3,942$). Średnie miesięczne wynagrodzenia z dwóch kwartałów 2010 r. to 3.257 zł, zatem $3.257 \times 3,942 = 12.832$ zł.

1987 r. – powód otrzymał kwotę 160.000 zł, co stanowiło 5,482 krotność przeciętnego wynagrodzenia ($160.000 : 29.084 = 5,482$). Średnie miesięczne wynagrodzenie z dwóch kwartałów 2010 r. to 3.257 zł, $3.257 \times 5,482 = 17.852$ zł

1988 – –

1989 – powód otrzymał 50.000 zł, co stanowiło 0,24 krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia (50.000 : 206.758 = 0,24). Średnie miesięczne wynagrodzenie z dwóch kwartałów 2010 r. to 3.257 zł, $3.257 \times 0,24 = 781$ zł.

Razem darowizny na rzecz powoda na kwotę 305.000 zł po waloryzacji dają kwotę 31.462 zł.

Słuszny jest także zarzut pozwanej nie ujęcia darowizny na rzecz powoda w kwocie 1.000 zł dokonanej w 1998 r. Została ona niewątpliwie zgłoszona przez pozwaną, nie została zaprzeczona przez powoda i poparta stosownym dokumentem.

Błędne było także ustalenie i przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że spadkodawca w czasie dokonywania darowizn w latach 1986 – 1989 pozostawał w związku małżeńskim, skoro niewątpliwie orzeczenie rozwodu nastąpiło w roku 1985.

Niesłusznie Sąd I instancji uznał, że pozwana nie zgłosiła w sposób konkretny kosztów nagrobka (5.600 zł) i stypy (1.050 zł) jako wydatków, które należy uwzględnić przy obliczaniu zachowku. Żądanie takie zostało w sposób nie budzący wątpliwości zgłoszone w odpowiedzi na pozew. Jest to żądanie uzasadnione jako dług spadkowy.

Sąd Apelacyjny w tym skądzie zgadza się z prezentowanym w doktrynie poglądem (A. Doliwa, Prawo do zachowku, Edukacja Prawnicza 2008, Nr 4, s. 26 i E. Niezbecka, w: Kodeks Cywilny. Komentarz T. IV Spadki, red. A. Kidyba, Warszawa 2008, s. 179), że roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie (patrz też uchwała (7) SN z 26.03.1985 r. III CZP 75/84).

Na gruncie rozpoznawanej sprawy widać słuszność tego poglądu. Zachówek we wszystkich decydujących o jego wysokości elementach składowych został ustalony według cen z daty orzekania, łącznie z doliczonymi zwaloryzowanymi darowiznami. Zasądzenie odsetek od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty zachowku, dawałoby w takiej sytuacji nieuzasadnioną korzyść uprawnionemu, skoro ustalenie zachowku według cen na dzień orzekania jest ustalonym przez sąd stanem z aktualizowanym i dopiero wówczas ostatecznie wymagalnym.

Natomiast nie są trafne pozostałe zarzuty zawarte w apelacji. Pozwana w toku postępowania przed Sądem Okręgowym nie kwestionowała prawidłowości ustalenia wartości lokalu mieszkalnego w G.. Nie wniosła zastrzeżeń do treści opinii sporządzonej przez biegłą E. M.. Nie podniosła także, aby dla celów wyliczenia wartości spadku brana była pod uwagę cena sprzedaży z 2008 r. Poza tym ustalenie wartości tego składnika spadku nastąpiło zgodnie z cytowaną wyżej uchwałą SN z 26.03.1985 r.

To samo dotyczy przyjęcia wartości nieruchomości w K.. Podczas całego postępowania przed Sądem Okręgowym pozwana nie kwestionowała wartości nieruchomości wskazanej przez powoda. Wskazała jedynie, że przedstawia do rozliczenia poczynione na własną nieruchomość wydatki. Rozstrzygając w tym miejscu ten zarzut podnieść należy, że jest on nietrafny. Pozwana nakładów, o których mowa dokonała już na odziedziczonej nieruchomości, a zatem na własną rzecz, a nie na rzecz będącą jeszcze własnością spadkodawcy. Nie ma zatem podstaw do odliczenia od ustalonej wartości nieruchomości w K. zgłoszonych przez pozwaną nakładów, w formie zabezpieczających nieruchomość remontów. Nie wykazała ona żadnym dowodem, aby prace te zwiększały przyjętą do masy spadkowej wartość tych nieruchomości. Poza omówionym wyżej długiem spadkowym (nagrobek, koszty stypy) nie ma podstaw do uznania, że istniały jakiegokolwiek inne zadłużenia. Z materiału dowodowego wynika, że pozwana od 2005 r. była uprawniona do pobierania za ojca emerytury. Trwało to około 2 lata. W sumie dało to kwotę 45.672,24 zł ($24 \times 1.903,01$). Należy przyjąć, że kwota 1.903,01 zł miesięcznie z naddatkiem wystarczała na pokrycie wszelkich zobowiązań spadkodawcy. Jest to wniosek tym bardziej uprawniony, że spadkodawca w dacie otwarcia spadku nie pozostawił zadłużenia mieszkania w G., ani pozostałych nieruchomości. Koszty pobytu spadkodawcy na oddziale ZOL SPZOZ w G. pokrywane były z emerytury spadkodawcy, która wystarczała także na wydatki związane z opieką nad ojcem.

Pozwana nie udowodniła także, aby osobiście ponosiła wydatki na opiekunki. Nie przedstawiła na te okoliczności dokumentów ani świadków, którzy by te okoliczności w sposób wiarygodny potwierdzili.

Za prawidłowe należy uznać ustalenie Sądu Okręgowego dokonane w oparciu o zeznania świadka W. W., że to rodzina żony powoda poniosła koszty ślubu i przyjęcia weselnego oraz sprezentowała małżonkom S. wyposażenie mieszkania na kwotę około 80.000 ówczesnych złotych. Nie była to zatem darowizna pochodząca od ojca stron.

Natomiast Sąd Apelacyjny podziela argumentację Sądu I instancji na brak możliwości zastosowania w przedmiotowej sprawie art. 5 k.c. Jeżeli nie zachodzą przesłanki z przepisów art. 928 k.c. lub 1008 k.c. przyjmuje się, że żądanie zachowku nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych wymienionych w art. 991 §1 k.c. najbliższych członków rodziny przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, rozszczenia pieniężnego odpowiadającemu ułomkowi wartości udziału w spadku, który by im przysługiwał przy dziedziczeniu ustawowym. Zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremniać celów przepisu o zachowku.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny dokonał zmiany zaskarżonego wyroku, ustalając, że stan czynny spadku to kwota 290.687 zł, doliczone do niego darowizny z lat 1986 – 1989 to 31.462 zł i 1.000 zł z roku 1998. Substrat zachowku to 323.163 zł. Powód dziedziczyłby 1/2, czyli 161.581,50 zł, połowa tej kwoty, czyli zachówek to 80.790,75 zł. Po odliczeniu darowizn 15.731 zł jako 1/2 z 31.246 i 1.000 zł daje to kwotę 64.059,75 zł, od której należało odjąć 6.050 zł poniesionych przez pozwaną kosztów stypy i nagrobka. Pozostała do zasądzenia kwota 58.009,75 zł.

Przyjmując do odliczenia połowę zwaloryzowanej darowizny z lat 1986 – 1989 Sąd Apelacyjny przyjął inną argumentację niż Sąd Okręgowy. Otóż w sytuacji, gdy spadkodawca uczynił darowiznę na rzecz uprawnionego do zachowku i na rzecz jego małżonka z zastrzeżeniem, że przedmiot darowizny wejdzie do majątku wspólnego obdarowanych na należny uprawnionemu zachówek zaliczeniu podlega tylko wartość połowy przedmiotu darowizny (patrz wyrok SN z 30.10.2003 r. IV CKN 158/2002). Uzasadnionym jest uznanie, że skoro powód z żoną pozostawali we wspólności majątkowej małżeńskiej, to poczynione przez spadkodawcę darowizny należy powodowi zaliczać w połowie wysokości.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jak w punkcie pierwszym (art. 386 §1 k.p.c.), a dalej idącą apelację oddalił (art. 385 k.p.c.).

Nie ma podstaw od uwzględnienia wniosku pozwanej o obniżenie kwoty zachowku oraz o odroczenie terminu jego płatności. Pozwana dysponuje majątkiem spadkowym. Sprzedała lokal mieszkalny w G. za 80.000 zł. Niewątpliwie winna się liczyć od otwarcia spadku po ojcu z roszczeniem brata i rozsądnie dysponować majątkiem spadkowym.

Zmiana orzeczenia Sądu Okręgowego w zakresie kosztów postępowania nastąpiła z uwzględnieniem wygranej przez powoda w 75% żądania. Natomiast koszty postępowania apelacyjnego znajdują uzasadnienie w przepisie art. 100 k.p.c. Pozwana wygrała apelację w 12%, a zatem z opłaty sądowej od apelacji 400 zł z kosztów zastępstwa 432 zł, które to kwoty należało odjąć od kosztów powoda 2.700 zł + 100 zł, co ostatecznie pozwoliło na zasądzenie na jego rzecz 1.968 zł kosztów postępowania apelacyjnego.